Jerzemu Pinińskiemu w 80. urodziny

Warszawa, 19 listopada 2019 r.

JUBILEUSZ JERZEGO PINIŃSKIEGO SPOTKANIE W SIEDZIBIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO W WARSZAWIE

Spotkanie Międzymuzealnego Kolegium
w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi

Na wykopaliskach w Tumie
ze śp. Stanisławem Bulkiewiczem

Z Mariuszem Mielczarkiem
na wykopaliskach w Słowiku ...

... i w Gabinecie Numizmatycznym
w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi

Osiemdziesiąte urodziny Jerzego Pinińskiego, które przypadły w dniu 19 listopada 2019 roku, dla grona Jego Przyjaciół były miłą okazją, by spotkać się z Jubilatem. Na miejsce spotkania, które odbyło się 16 listopada, wybrano Warszawę, siedzibę Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Trudno o bardziej odpowiednie miejsce niż lokal ZG PTN, Towarzystwa, z którym Jerzy jest związany od 1959 roku i którego członkowie stanowili większość Gości. Sympatia, jaką cieszy się Jerzy Piniński oraz obecność w Warszawie ludzi, których zna od dziesięcioleci, czasem dawno nie widzianych, a czasem przybyłych z daleka, sprawiła, że klimat spotkania nie przypominał *akademii ku czci*, ale bankiet pełen życzeń, wspomnień, śmiechu i radości ze wspólnie spędzonego czasu.

Kilkudziesięciu gości przybyłych z całej Polski przywitał Bartosz Awianowicz, wiceprezes Zarządu Głównego PTN. Mariusz Mielczarek, który przez długi czas współpracował z J. Pinińskim w Dziale Numizmatycznym Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, opowiedział wiele zabawnych anegdot ilustrowanych pokazem slajdów. Niektóre z nich dotyczyły poszukiwań monet w Tumie pod Łęczycą za pomocą wykrywacza metali (będącego wówczas wielką nowością). Inne pokazywały prace na miejscu znalezienia skarbu w Słowiku koło Łodzi. Opowieść ze śmiechem komentowana i uzupełniana przez Jubilata uczyniła tę znaną z literatury (między innymi Biuletynu Numizmatycznego) *Wyprawę po skarby* nie tylko przedsięwzięciem naukowym, ale przygodą, którą wspomina się latami i która aż się prosi o spisanie.

Jubilat z Mariuszem Mielczarkiem, Kazimierzem Drożdżem i Piotrem Chabrzykiem

Jubilat z Małżonką

Maria Pinińska mówiła o poznaniu Jerzego w Szczecinie w 1968 roku. Razem pracowali wtedy w muzeum. Mimo, że Maria nie interesowała się numizmatyką, ostatecznie zdecydowała o oddaniu mu swojego serca. Ostatnim argumentem dla podjęcia takiej decyzji był dar Jurka – kopia brakteatu z legendą MILOST.

Stanisław Suchodolski wspominał kilkudziesięcioletnią współpracę z Jerzym. Rozpoczęła się ona jeszcze w czasie wspólnych studiów na Uniwersytecie Warszawskim. „Opiekunem" obu był profesor Ryszard Kiersnowski.

Z kolei Marta Męclewska mówiła o wspólnej działalności w PTN i dorobku naukowym Jerzego. W opracowanej przez M. Męclewską bibliografii numizmatyki polskiej prace J. Pinińskiego zajmują 270 pozycji.

Krzysztof Jarzęcki, który następnie zabrał głos, podkreślił, że najważniejszym powodem, dla którego warto należeć do PTN, jest możliwość spotkania mądrych ludzi, takich jak Jerzy Piniński.

Ewa-Hanc Maik wspominała pracę z Jerzym w Łodzi, jego niezwykłą pamięć i skrupulatność w stosunku do monet, a jednocześnie zabawne przypadki Jego roztargnienia w innych sprawach.

Profesor Jerzy Maik, archeolog, nawiązał do wielkiego znaczenia monet jako źródła poznania dziejów i swoim podziwie dla umiejętności i dorobku Jerzego.

Mieczysław Góra wspominał wspólną z J. Pinińskim działalność w NSZZ Solidarność, kiedy wraz z Krzysztofem Cyrkiem byli kurierami przewożącymi *bibułę* i książki z Warszawy do Łodzi.

Witold Garbaczewski wspominał okoliczności poznania Jerzego Pinińskiego na jednej z wielu konferencji, w których Jubilat uczestniczył.

J. Piniński otrzymał również życzenia i dyplom od Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Odebrał je z rąk Jacka Osiewały, sekretarza

generalnego ZG PTN. Od Kazimierza Drożdża, prezesa Oddziału Warszawskiego PTN, Jubilat otrzymał medal wybity przez Oddział PTN w Warszawie, Piotr Grabowski wręczył Mu dyplom przygotowany przez Oddział PTN w Siedlcach.

Odczytano życzenia nadesłane przez osoby, które nie zdołały przyjechać do Warszawy. Od uczestników spotkania Jubilat otrzymał tort z napisem „Jerzemu Przyjaciele" oraz przedstawieniem brakteatu Mieszka Starego z hebrajskim napisem. Upominkami od Gości były najczęściej ich publikacje. Mieli też oni możliwość zabrania nadbitek artykułów Jerzego, nieraz „białych kruków", którymi był zasłany duży stół i które bardzo szybko znalazły nowych właścicieli.

Jerzy Piniński podziękował wszystkim za życzenia i upominki. Opowiedział o sobie, koncentrując się na rzeczach mało znanych uczestnikom spotkania. Mówił o swoich przodkach. Urodził się w Poznaniu, lecz spędził tam tylko pierwsze dwa tygodnie swojego życia. W czasie okupacji mieszkał w Krakowie, później w Katowicach. Podjął studia na Politechnice Krakowskiej na kierunku „budownictwo lądowe", ale po roku rzucił je dla archeologii – poznawał ją na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwsze badania archeologiczne, w których wziął udział, odbywały się na stanowisku Proszowice-Zagrody (okresu wpływów rzymskich). W czasie studiów w sposób szczególny interesował się neolitem, ale uczestniczył w badaniach prowadzonych na stanowiskach z różnych epok. Były to między innymi: Danków, pow. kłobucki, Kraków-Nowa Huta, Pleszów, Kraków – Collegium Maius. Numizmatyką, jak podkreślał Jubilat, zainteresował się w trakcie studiów. W 1962 roku ukazała się Jego pierwsza publikacja – recenzja pracy Mariana Gumowskiego. Pracę magisterską pt. „Brakteaty mennicy gnieźnieńskiej w XII wieku" liczącą 176 stron napisał pod kierunkiem prof. Ryszarda Kiersnowskiego w 1964 roku. Po zakończeniu studiów prowadził badania archeologiczne na cmentarzysku nowożytnym w Wiślicy, na zamkach w Sochaczewie i Ciechanowie oraz na grodzisku wczesnośredniowiecznym w miejscowości Unierzyż w pow. mławskim. W 1965 roku ukazał się w Wiadomościach Numizmatycznych Jego artykuł „Brakteaty gnieźnieńskie Mieszka Starego z lat 1173–1177". Z Biuletynem

Numizmatycznym z kolei związał się On od początku istnienia tego czasopisma. W pierwszych numerach publikował zarówno pod własnym nazwiskiem jak i pod pseudonimami (Aleksander Bolszyc, Jerzy Sosnowski). Spośród wielu propozycji pracy w muzeach, w 1968 r. wybrał Szczecin, między innymi ze względu na możliwość zajmowania się monetami pomorskimi. Pracował tam do 1980 roku, kiedy to podjął pracę w Dziale Numizmatycznym Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Tam pracował do emerytury.

Jubilat wspominał swoją, jak sam podkreślił, nieudaną próbę napisania pracy doktorskiej. Dotyczyła ona fałszerstw monetarnych na ziemiach polskich w średniowieczu. Pisana była pod kierunkiem prof. R. Kiersnowskiego – osoby, którą J. Piniński uważał największy autorytet w dziedzinie numizmatyki i nie tylko.

Jerzy mówił też o swojej innej pasji – pszczelarstwie. Jego przygoda z pszczołami rozpoczęła się w 1978 roku pod wpływem dziadka i mimo trudnych początków trwa do dnia dzisiejszego.

W trakcie spotkania Jubilat żartował, że nieco obawia się świętowania swojego osiemdziesięciolecia trzy dni przed urodzinami. Jak widać nie stało się nic złego, a dobremu sprzyjała fantastyczne atmosfera, która na kilka godzin zapanowała na Jezuickiej. Uczestnicy spotkania mogli się przekonać, że 80-latek jest w znakomitej formie intelektualnej i fizycznej, jest bardzo aktywny, a wśród jego planów jest występ na Międzynarodowym Kongresie Numizmatycznym w 2021 roku.

Choć przebrzmiały echa spotkania, życzymy Ci, Jurku, spełnienia planów oraz satysfakcji z Twoich pasji. Mamy nadzieję, że naszych numizmatyczno-towarzyskich spotkań będzie jeszcze bardzo dużo … zanim spotkamy się na Twoim dziewięćdziesięcioleciu.

Przyjaciele